

Sygn. akt V KK 253/20

POSTANOWIENIE

Dnia 24 lipca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Wąsek-Wiaderek

w sprawie **M. J.**

skazanego za czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 §1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 24 lipca 2020 r., w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,

kasacji obrońcy skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w P.

z dnia 5 września 2019 r., sygn. akt XVII Ka (...)

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w P.

z dnia 2 kwietnia 2019 r., sygn. akt III K (...),

postanowił:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego M. J. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 2 kwietnia 2019 r., sygn. akt III K (...), Sąd Rejonowy w P. uznał M. J. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. i wymierzył mu karę roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności (pkt 1); na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonego w całości od obowiązku zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych (pkt 2).

Wyrokiem z dnia 5 września 2019 r., sygn. akt XVII Ka (...), Sąd Okręgowy w P. , po rozpoznaniu apelacji obrońcy oskarżonego i prokuratora, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że podwyższył wymierzoną M. J. karę do roku i 8 miesięcy

pozbawienia wolności (pkt 1). W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymał w mocy (pkt 2).

Kasację od powyższego wyroku wniósł obrońca skazanego zarzucając mu "rażące i mające wpływ na treść orzeczenia naruszenie przepisów prawa procesowego, tj.:

1) art. 433 § 2 kpk w zw. art. 457 § 3 poprzez nierzetelne rozważenie zarzutów apelacji dotyczących:

a. uznania, że fakt znalezienia na miejscu zdarzenia zegarka, na którym ujawniono mieszaninę DNA wielu osób potwierdza sprawstwo M. J. (tj. zarzut z pkt 2 apelacji z dnia 3 czerwca 2019 roku - obraza przepisów prawa procesowego mający istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 kpk w zw. z art. 410 kpk poprzez dokonanie wybiórczej, dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów, z pominięciem zasad prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego poprzez uznanie, iż znaleziony na miejscu zdarzenia zegarek stanowiący własność oskarżonego, na którym ujawniono mieszaninę DNA pochodzącą od kilku osób, potwierdza sprawstwo M. J.),

b. pominięcia przez Sąd Rejonowy opinii z przeprowadzonych badań kryminalistycznych z zakresu badań biologicznych (tj. zarzut z pkt 3 apelacji z dnia 3 czerwca 2019 roku - obraza przepisów prawa procesowego mającą istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 kpk w zw. z art. 410 kpk poprzez dokonanie wybiórczej, dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów, z pominięciem zasad prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego poprzez pominięcie opinii z przeprowadzonych badań kryminalistycznych z zakresu badań biologicznych, podczas gdy ww. opinia z zakresu badań biologicznych, potwierdza, iż na zegarku ujawniono mieszaninę DNA pochodzącą od kilku osób),

- w zakresie zarzutów z lit. a i b - w szczególności braku dokładnej analizy ich uzasadnienia, zwłaszcza w zakresie ujawnienia na zegarku linii papilarnych M. J. ; braku odniesienia się do zarzutu, że z samego faktu stwierdzenia zgodności porównywanych cech nie wynika, że czynnik sprawczy śladu jest sprawcą przestępstwa,

c. przyznania wiarygodności zeznaniom świadka K. J. (tj. zarzut z pkt 1 lit. f apelacji z dnia 3 czerwca 2019 roku - obraza przepisów prawa procesowego

mającą istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 kpk w zw. z art. 410 kpk poprzez dokonanie wybiórczej, dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów, z pominięciem zasad prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego, w odniesieniu do zeznań świadka K. J. poprzez uznanie ich za wiarygodne podczas, gdy zeznania ww. świadka pozostają ze sobą w sprzeczności oraz nie są wystarczające dla przypisania winy oskarżonemu) - Sąd II instancji w sposób nienależyty i niezasadny odniósł się do przedmiotowego zarzutu, zwłaszcza w zakresie dysponowania przez ww. świadka zdecydowanie lepszą pamięcią wraz z upływem czasu, jak również sprzeczności w jego zeznaniach,

d. odmowy wiarygodności wyjaśnień M. J. (tj. zarzut z pkt 1 lit. a apelacji z dnia 3 czerwca 2019 roku - obraza przepisów prawa procesowego mającą istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 kpk w zw. z art. 410 kpk poprzez dokonanie wybiórczej, dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów, z pominięciem zasad prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego, w odniesieniu do wyjaśnień oskarżonego M. J. poprzez uznanie ich za niewiarygodne w zakresie w jakim oskarżony nie przyznał się do zarzucanego mu czynu oraz stwierdził, że nie było go na miejscu zdarzenia, jak również, iż pożyczył zegarek bratu),

e. odmowy wiarygodności zeznań świadka K. J. (tj. zarzut z pkt 1 lit. c apelacji z dnia 3 czerwca 2019 roku - obraza przepisów prawa procesowego mającą istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 kpk w zw. z art. 410 kpk poprzez dokonanie wybiórczej, dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów, z pominięciem zasad prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego, w odniesieniu do zeznań świadka K. J. poprzez uznanie ich za niewiarygodne w zasadniczej części (z wyłączeniem zeznań, w których potwierdził, iż w dniu 26 lutego 2016 roku przebywał na miejscu zdarzenia oraz, że został zatrzymany przez funkcjonariuszy policji),

- w zakresie zarzutów z lit. d. i e. - uzasadnienie Sądu II instancji cechuje lapidarność jednocześnie Sąd nie dokonał prawidłowej analizy zarzutów, stwierdzając, że wyjaśnienia M. J. i zeznania świadka K. J. są ze sobą sprzeczne, co nie wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego

f. naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 424 kpk poprzez sporządzenie uzasadnienia zawierającego jedynie lakoniczne wskazanie części przeprowadzonych dowodów tj.

„dokumenty w aktach III K (...) Sądu Rejonowego w P. (zarzut z pkt 4 apelacji z dnia 3 czerwca 2019 roku),

2) art. 433 § 2 kpk w zw. z art. 457 § 3 poprzez nierozważenie zarzutu apelacji dotyczącego błędu w ustaleniach faktycznych (zarzut z str. dnia 3 czerwca 2019 roku, tj.: błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a mający wpływ na jego treść polegający na niesłusznym uznaniu, że oskarżony dopuścił się popełnienia zarzucanego mu przestępstwa, tj. w dniu 26 lutego 2016 roku w P. działając wspólnie i w porozumieniu z ustaloną osobą, po uprzednim pokonaniu zabezpieczeń usiłował dokonać zaboru w celu przywłaszczenia samochodu marki K. o nr rej. (...) o wartości 80 000 PLN na szkodę Banku B. , tj. o przestępstwo z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 279 § 1 kk)”.

Skarżący zarzucił też („ewentualnie z najdalej posuniętej ostrożności procesowej”) rażące i mające wpływ na treść orzeczenia „naruszenie przepisu prawa materialnego, tj. art. 115 § 2 kk poprzez pominięcie przez Sąd II instancji przy wymierzaniu wobec skazanego kary pozbawienia wolności następujących kwantyfikatorów stopnia społecznej szkodliwości czynu: rodzaju i charakteru naruszonego dobra, rozmiaru wyrządzonej lub grożącej szkody, sposobu i okoliczności popełnienia czynu, wagi naruszonych przez sprawcę obowiązków, motywacji sprawcy, rodzaju naruszonych reguł ostrożności i stopnia ich naruszenia - skupiając się wyłącznie na cechach indywidualnych M. J. , co w konsekwencji doprowadziło do orzeczenia rażąco niewspółmiernej kary”.

W związku z podniesionymi zarzutami obrońca skazanego wniósł o uchylenie w całości wyroku Sądu Okręgowego w P. i przekazanie temu Sądowi sprawy do ponownego rozpoznania, względnie przy uznaniu oczywistej niesłuszności skazania i uniewinnienie M. J. W kasacji zawarto też wniosek o wstrzymanie wykonania zaskarżonego wyroku.

W odpowiedzi na kasację, Prokurator Prokuratury Rejonowej w P. wniósł o jej uznanie za oczywiście bezzasadną.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniesiona przez obrońcę skazanego kasacja jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym, co pozwoliło na jej oddalenie w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

W pierwszej kolejności wymaga przypomnienia, że z woli ustawodawcy niespełnienie przez uzasadnienie wyroku sądu odwoławczego wymogów

wskazanych w art. 457 § 3 k.p.k. nie może spowodować uchylenia tego wyroku. Wynika to wprost z art. 537a k.p.k. Podobnie, nie może prowadzić do uchylenia wyroku sądu I instancji naruszenie przez ten sąd art. 424 k.p.k. (art. 455a k.p.k.). Sąd Najwyższy dostrzega dość lapidarną formę ustosunkowania się przez Sąd odwoławczy do zarzutów apelacyjnych. Jednak, ze względu na przywołane przepisy, z tego tylko powodu nie można uznać zasadności zarzutów kasacyjnych. Trzeba bowiem stwierdzić, że Sąd Okręgowy należycie rozważył zarzuty apelacyjne, a jedynie dość ogólnie zrelacjonował swoje poglądy w uzasadnieniu wyroku. W apelacji kwestionowano głównie ocenę zgromadzonych w sprawie dowodów, podnosząc w tym względzie zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. i 410 k.p.k., jak również wskazano na wynikające z naruszenia prawa procesowego poczynienie błędnych ustaleń faktycznych dotyczących sprawstwa M. J. . Dodatkowo podniesiono zarzut naruszenia art. 424 k.p.k. Sąd Okręgowy wyjaśnił, dlaczego zarzuty apelacyjne uznał za niezasadne. Uwzględniając treść uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego, jak również motywy pisemne wyroku Sądu I instancji, do których odwołuje się Sąd Okręgowy, oraz przeprowadzoną analizę akt sprawy, Sąd Najwyższy stwierdził, że Sąd Okręgowy nie dopuścił się rażącego naruszenia przepisów wskazanych w kasacji.

Zarzuty sformułowane w pkt 1 ppkt a i ppkt b kasacji (oba dotyczą dowodu z badań śladów biologicznych pod kątem ujawnienia DNA) są zarzutami oczywiście bezzasadnymi. Z jednej strony obrona twierdzi, że Sąd niezasadnie pominął ten dowód, z drugiej zaś strony argumentuje, że opinia z badań DNA powinna doprowadzić Sąd meriti do odrzucenia tezy, iż znalezienie zegarka na miejscu zdarzenia wskazuje na sprawstwo skazanego. W ocenie obrońcy Sąd Okręgowy rażąco naruszył art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. rozważając zarzuty apelacyjne dotyczące tej opinii. Z tym nie można się zgodzić. Jest oczywiste, że dysponując sprzecznymi dowodami, sąd nie może ustalać faktów na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ponieważ wynikają z nich odmienne wnioski. Sąd może ustalać fakty tylko na podstawie części dowodów, którym dał wiarę (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 marca 2008 r., IV KK 484/07, wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 17 kwietnia 2007, II AKa (...)). Oparcie ustaleń faktycznych na części dowodów nie stanowi zatem obrazy art. 410

k.p.k., o ile zostało poprzedzone dokonaniem przez sąd oceny wszystkich dowodów ujawnionych na rozprawie głównej zgodnie z art. 7 k.p.k. (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 stycznia 2015 r., V KK 276/14). Sąd II instancji w sposób jednoznaczny wskazał, dlaczego argumentacja zawarta w zarzucie 2 apelacji (a sprowadzająca się do niewłaściwej oceny opinii z zakresu badań biologicznych) jest chybiona. Sąd dostrzegł to, że opinia z zakresu genetyki na obecność DNA na zabezpieczonym zegarku nie pozwoliła na identyfikację konkretnej osoby, niemniej jednak nie uznał tej okoliczności za podważającą ustalenia co do sprawstwa M. J. . Prawidłowo bowiem Sąd ten odwołał się, kwestionując argumenty apelującego, do kategorycznej w swej wymowie opinii daktyloskopijnej (k. 188 – 190 – opinia). Z jej treści wynika w sposób jednoznaczny, że ślady pozostawione na zegarku ujawnionym na miejscu zdarzenia w postaci linii papilarnych były odwzorowaniami linii papilarnych M. J. a nie jego brata K. .

Oczywiście bezzasadny jest też zarzut zawarty w pkt 1 ppkt c kasacji, w zakresie, w jakim kwestionował on kontrolę odwoławczą dotyczącą oceny zeznań świadka K. J. . Wobec pewnych nieścisłości w relacjonowaniu zeznań tego świadka w toku procesu, warto przypomnieć, co wynika z akt sprawy. Już w pierwszych zeznaniach składanych dnia 26 lutego 2016 r. (k. 25) świadek ten (funkcjonariusz policji, który interweniował na miejscu zdarzenia) stwierdził, że podejrzany, który uciekał z miejsca zdarzenia i który był przez niego ścigany, porzucił plecak zrywając tym samym swój zegarek z ręki. Zeznania te zostały złożone na długo przed tym, zanim zdołano zidentyfikować i przesłuchać M. J. jako podejrzanego w tej sprawie. Następnie zegarek ten zabezpieczono na trasie pościgu za podejrzanym, wraz z porzuconym plecakiem i wkładką. Badanie daktyloskopijne ujawniło na zegarku ślady linii papilarnych kciuka skazanego. Z tych dwóch ustalonych okoliczności Sądy obu instancji wyprowadziły wniosek, że zegarek na drodze ucieczki z miejsca zdarzenia pozostawił skazany M. J. (nie stwierdzono na nim śladów linii papilarnych brata skazanego, nie znaleziono go także na trasie ucieczki K. J. , co podważa linię obrony przyjętą w tej sprawie). Taki wniosek był w zgodny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, skoro poza sporem pozostawało, że zegarek ten był własnością skazanego, co potwierdziły chociażby zeznania K. J. .

Następnie świadek K. J. , słuchany na rozprawie w półtorej roku po zdarzeniu rzeczywiście oświadczył, że większości okoliczności tej interwencji nie pamięta. Jak słusznie stwierdził Sąd Okręgowy (choć może w niezbyt fortunnym kontekście), upływ czasu mógł pogorszyć proces odtwarzania okoliczności czynu. W tym miejscu trzeba jednak podkreślić, że na rozprawie w dniu 1 sierpnia 2018 r. świadkowi odczytano jego zeznania złożone w postępowaniu przygotowawczym z karty 25 akt sprawy, po czym K. J. potwierdził, że są one prawdziwe (k. 328). Zatem na rozprawie, po około półtora roku od zdarzenia będącego przedmiotem procesu, świadkowi przypomniano szczegóły tego zdarzenia, które relacjonował bezpośrednio po czynie. Wobec tego nie można uznać za nieracjonalne czy nielogiczne tego, że świadek ten w czasie eksperymentu procesowego przeprowadzanego po kolejnych 6 miesiącach, po znalezieniu się w miejscu, w którym przeprowadzał interwencję, jednak przypomniał sobie okoliczności, które relacjonował już w pierwszych zeznaniach. Mając na względzie powyższe, należy stwierdzić, że aprobując uznanie przez Sąd I instancji zeznań świadka K. J. za wiarygodny dowód w sprawie, Sąd Okręgowy nie dopuścił się rażącego naruszenia prawa, konkretnie art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k.

Jako oczywiście bezzasadny należało ocenić zarzut wskazany w pkt 1 ppkt d i e kasacji. Analiza treści uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego w powiązaniu z lekturą uzasadnienia wyroku Sądu I instancji nie budzi wątpliwości, dlaczego Sąd odwoławczy uznał za właściwą ocenę wyjaśnień oskarżonego M. J. przeprowadzoną przez Sąd Rejonowy. Nie stwierdzono, by przy rozpoznaniu sprawy, w szczególności przy ocenie tego dowodu dopuszczono się obrazy art. 7 k.p.k. Odnosząc się do prawidłowości oceny wyjaśnień M. J. , a jednocześnie niezasadności zarzutu apelacyjnego, Sąd II instancji odwoływał się do tego, że w rzeczywistości miały one korelować z zeznaniami K. J. i K. J. i tworzyć linię obrony dla skazanego. Sąd Rejonowy w sposób przekonujący wyjaśnił, dlaczego nie dał wiary zeznaniom brata skazanego, K. J. . Do tych ustaleń odesłał Sąd Okręgowy w uzasadnieniu swego wyroku, uznając je za słuszne. Przypomnieć w tym względzie należy, że świadek ten, prawomocnie skazany za usiłowanie kradzieży samochodu wspólnie z wówczas nieustaloną osobą, nadal w toku postępowania prowadzonego wobec jego brata, M.J., zeznawał, że w miejscu zdarzenia znalazł się przypadkowo.

W tych okolicznościach nie można zarzucić Sądowi Okręgowemu rażącego naruszenia prawa z tego powodu, że zaaprobował ocenę dowodów dokonaną przez Sąd I instancji, który nie dał wiary zeznaniom świadka K. J. oraz wyjaśnieniom samego skazanego.

Wobec uwag poczynionych na wstępie tego uzasadnienia, Sąd Najwyższy czuje się zwolniony od wskazywania dalszych argumentów na rzecz tezy, że zarzut z punktu 1 ppkt f kasacji, dotyczący rozpoznania zarzutu apelacyjnego naruszenia przez sąd I instancji art. 424 k.p.k., jest oczywiście bezzasadny.

Bezzasadny okazał się również zarzut z pkt 2 kasacji. Należy zauważyć, że zarzut ten w apelacji został sformułowany w związku ze stwierdzeniem naruszenia przepisów postępowania dotyczących sfery gromadzenia i oceny dowodów. Został on rozważony przez Sąd II instancji jako zarzut o „charakterze wynikowym”. Sąd Okręgowy w związku z podniesieniem obrazy art. 7 k.p.k., czyli uchybienia o charakterze pierwotnym, stwierdził, że „(...) kwestionowane przez obrońcę ustalenia faktyczne są zaś konsekwencją uznania przez Sąd I instancji za prawdziwe dowodów przemawiających na niekorzyść oskarżonego. Jeżeli Sąd ten uznał jednak prymat takich dowodów, to nie mógł poczynić odmiennych od kwestionowanych przez obrońcę ustaleń. Dlatego sformułowanie zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych było całkowicie zbędne i tym samym za zbędne należało uznać ustosunkowywanie się do niego”. Tymczasem na potrzeby postępowania kasacyjnego argumentacja związana z nierzetelną kontrolą odwoławczą w zakresie zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych została uzupełniona argumentacją podniesioną w ramach innych zarzutów (w szczególności tych, które kwestionowały ustalenia dotyczące zerwania/zgubienia zegarka przez M.J. podczas ucieczki z miejsca zdarzenia). Podniesiony w kasacji zarzut stanowi ponowioną polemikę strony z sądową oceną dowodów, do której już odniesiono się powyżej, rozważając inne zarzuty kasacyjne.

W kasacji został też sformułowany zarzut „ewentualny”, dotyczący naruszenia przepisu prawa materialnego w postaci art. 115 § 2 k.k. Także ten zarzut jest niezasadny. W rzeczywistość zarzut ten pośrednio dotyczy wymiaru kary, ponieważ odwołuje się do niewłaściwej oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu, a zatem jednej z ogólnych dyrektyw wymiaru kary (art. 53 § 1 k.k.). Sąd

Okręgowy wyjaśnił, dlaczego uznał, że wobec M. J. zachodzi potrzeba zaostrzenia wymiaru kary pozbawienia wolności i dlaczego częściowo uwzględnił apelację prokuratora na niekorzyść oskarżonego od kary (prokurator żądał wymierzenia skazanemu kary 3 lat pozbawienia wolności). Przypomnieć należy, że stopień społecznej szkodliwości czynu jest jednym z czynników uwzględnianych przy wymiarze kary, ale nie jedynym. Przepis art. 53 § 1 i 2 k.k. odnosi się również do stopnia winy, celów zapobiegawczych i wychowawczych, jakie ma spełniać wymierzona kara, właściwości i warunków osobistych sprawcy, sposobu życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowania się po jego popełnieniu. Sąd II instancji zaakcentował postawę skazanego, jego uprzednią wielokrotną karalność oraz to, że „nie daje gwarancji prawidłowego postępowania nawet gdy orzekane są wobec niego kary pozbawienia wolności”. Te wnioski Sądu II instancji nie mogą być postrzegane jako niezgodne z ustalonym stanem faktycznym. Sąd odwoławczy wymierzając karę zaakcentował również okoliczności czynu i rolę skazanego, tj. jego świadome działanie w warunkach współsprawstwa. Prawdą jest, że Sąd odwoławczy wymierzając karę pozbawienia wolności nie odniósł się szczegółowo do stopnia społecznej szkodliwości czynu przypisanego skazanemu. Niemniej jednak nie oznacza to, że takowy nie był w polu widzenia Sądu, który przyjął i zaaprobował jego ocenę dokonaną przez Sąd Rejonowy. Zaostrzenie wymiaru kary pozbawienia wolności było skutkiem dostrzeżenia przez Sąd odwoławczy okoliczności obciążających, które nie zostały właściwie zaakcentowane przez Sąd meriti.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy oddalił kasację obrońcy skazanego M. J. jako oczywiście bezzasadną. Wobec treści tego rozstrzygnięcia, zbędne było ustosunkowanie się do zawartego w kasacji wniosku o wstrzymanie wykonania zaskarżonego wyroku.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu w postępowaniu kasacyjnym znajduje swe uzasadnienie w treści art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.